

Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza, że „kapłan może odprawiać Mszę św. za wszystkich – zarówno za żywych, jak i za zmarłych” (Kan. 901). I to bardzo dobrze pokazuje nam sam obrzęd Mszy Świętej. W pierwszej modlitwie Eucharystycznej (kanonie rzymskim) najpierw jest wspomnienie żyjących wiernych, a później, po przeistoczeniu darów, wspominani są zmarli.

Nawiasem mówiąc, wymieniać imiona żyjących i zmarłych wiernych podczas Mszy Świętej można tylko w kanonie rzymskim. Jeśli mówimy o innych modlitwach eucharystycznych, które kapłanowi wolno samemu wybierać, to i one są również zbudowane zgodnie z tym przykładem: najpierw jest wspomnienie żywych wiernych, a później zmarłych, lecz bez wymieniania ich imion, jeśli to nie są Msze pogrzebowe lub Msze za zmarłych. Jeszcze Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza: „Należy odprawić oddzielnie Msze św. w intencji tych, za których została złożona i przyjęta ofiara, nawet niewielka” (Kan. 948). Do tego kanonu należy dołączyć także postanowienia dekretu „Mos iugiter” Kongregacji ds. Duchowieństwa z 2 lutego 1991 roku, zatwierdzonego przez Papieża Jana Pawła II. Zgodnie z artykułem 1 § 2, naruszają normę kanonu 948 i mają to na sumieniu „kapłani, którzy zebrawszy ofiary na odprawienie Mszy świętych w określonych intencjach, nie bacząc na ich odrębność i bez wiedzy ofiarodawców łączą je w jedną ofiarę i odprawiają za nie jedną Mszę św. w tak zwanej intencji «kolektywnej»”.

†

W artykule 2 §1-2 wspomniany powyżej dekret czyni wyjątek, mówiąc: „W przypadku gdy ofiarodawcy, powiadomieni uprzednio i jednoznacznie, zgadzają się w sposób wolny, by ich ofiary zostały połączone z innymi w jedną ofiarę, można za nie odprawić jedną Mszę św. w jednej intencji zbiorowej.

W takim przypadku należy ogłosić publicznie, gdzie i kiedy zostanie odprawiona ta Msza św., nie częściej jednak niż dwa razy w tygodniu”.

Dlatego jeśli kapłan chce połączyć dwie intencje w jedną i odprawić jedną Mszę, to najpierw musi uzyskać zgodę wiernych, którzy ofiarowali intencje. Jeśli jest to Msza św. składkowa, to kapłan, który ją odprawia, również musi powiadomić o tym ofiarodawców, jak nakazuje artykuł 2 dekretu „Mos iugiter”, a jeśli tego nie zrobił, to naruszył kanon 948 Kodeksu Prawa Kanonicznego.



Świat zawsze dążył do automatyzacji procesów – wymyślano różne maszyny i sprzęt do wykonywania monotonnych działań. W Różańcu, wydaje się, nie ma poetyki, filozofii, myśli. Jest tylko suche i pozbawione emocji powtarzanie modlitwy. Jednak to się tylko wydaje na pierwszy rzut oka.